

Barbara Kromolicka

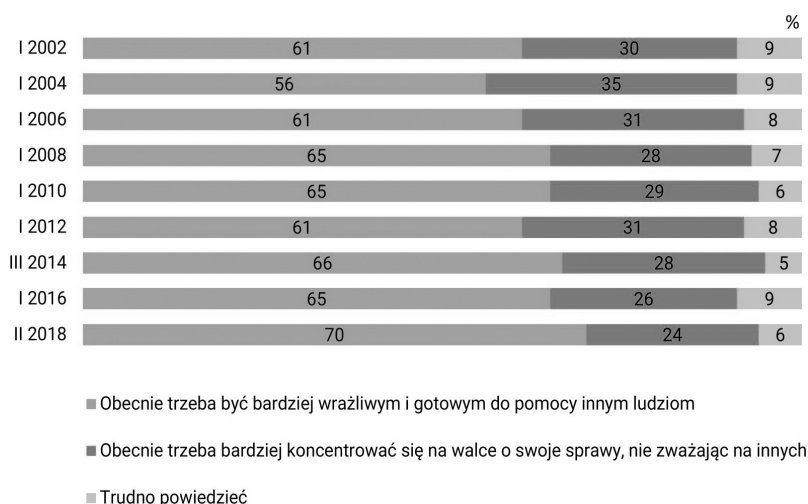
Spoleczno-edukacyjne znaczenie wolontariatu

*Jeżeli chcesz zbudować okręt,
to nie zwołuj ludzi w celu zrobienia planów,
podzielenia pracy,
przygotowania narzędzi i wycinania drzew,
lecz naucz ich tęsknoty za bezmiarem morza.
Wtedy zbudują statek sami.*

Antoine de Saint-Exupéry

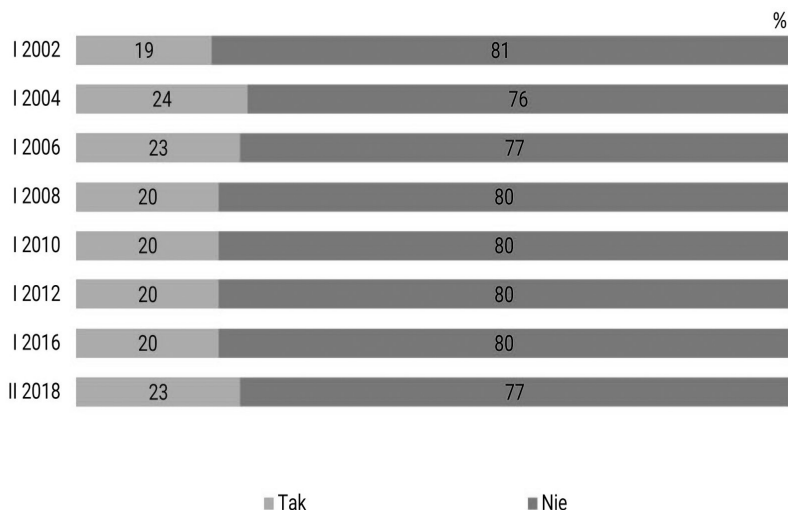
Wprowadzenie

Przytoczona w motcie myśl Saint-Exupéry'ego wskazuje, jak odpowiedzialne zadanie należy przypisać procesowi edukacji (wychowania i kształcenia) człowieka dla rozwoju jego empatyczności, wrażliwości, a w konsekwencji – rozwijania potrzeby podejmowania aktywności społecznej. Konieczność edukacji w tych zakresach potwierdzają dane z raportów Centrum Badania Opinii Społecznych na temat uwarunkowań społecznej aktywności Polaków. Analizy danych z kolejnych raportów CBOS prowadzonych od 2002 roku, niestety, nie są optymistyczne. Dowiadujemy się bowiem, że z jednej strony badani Polacy rozumieją potrzebę przejawiania większej wrażliwości i gotowości do udzielania pomocy innym ludziom (rys. 1) – tak sądzą ok. 70% badanych w roku 2018 (w roku: 2002 – 61%, 2004 – 56%, 2006 – 61%), z drugiej zaś strony faktyczne zaangażowanie na rzecz swojego środowiska (rys. 2) deklaruje jedynie 23% badanych respondentów.



Rys. 1. Czy Polacy są altruistami?

Źródło: CBOS (2018)



Rys. 2. Czy w ubiegłym roku zdarzyło się Panu/i dobrowolnie i nieodpłatnie pracować na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi...?

Źródło: CBOS (2018)

Respondenci dostrzegają zatem konieczność bycia otwartymi na potrzeby innych ludzi, jednak nie dążą do rzeczywistego zaangażowania się w działanie w środowisku lokalnym czy wspólnotowym. Tendencja, co należy dostrzec, jest lekko optymistyczna, gdyż o 3 punkty procentowe zwiększyła się jednak liczba

zaangażowanych w wolontariat, lecz trudno oczywiście wyrazić zadowolenie z faktu, że istnieje tak duża rozbieżność pomiędzy deklaracją wskazującą na zrozumienie tego, jak być powinno, a stanem faktycznym, czego wyrazem są już konkretne czyny. Gdyby deklarowaną wrażliwość i gotowość do pomocy innym ludziom przyjąć jako pewnego rodzaju wyzwanie, to zgodnie z koncepcją sił ludzkich w rozumieniu Heleny Radlińskiej 77% osób nieprzejawiających żadnej aktywności należałoby traktować jako ukryte siły ludzkie, jeszcze nieuświadomione, stanowiące jednak potencjalne możliwości każdego człowieka i oczekujące na odpowiedni impuls do ich zaktywizowania.

W potocznym rozumieniu przyjmujemy jednak, że ludzie starają się być pomocni w różnych sytuacjach, szczególnie gdy pomocy oczekują dzieci, czego dowodem mogą być pojawiające się w mediach podziękowania od osób, których trudną sytuację nagłośniono. W związku z powyższym nie jest zaskoczeniem także i to, że, jak wskazują badania (CBOS 2019) na temat sytuacji pomocowych, w których badani przynajmniej raz w roku uczestniczyli (tab. 1), jeśli już pomagamy, to najczęściej czynimy to poprzez przekazanie pieniędzy na cele dobroczynne w formie 1% podatku. Możliwość przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych wprowadziła ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w 2003 roku. Rozwiązanie to przyczyniło się do znacznego wsparcia finansowego działalności organizacji pozarządowych (fundacje i stowarzyszenia) działających w różnych sferach pomocowych¹. Jak pokazują dane zawarte w tab. 1, świadomość społeczna obywateli o wadze takiego sposobu wsparcia organizacji pozarządowych systematycznie wzrasta.

Ze społecznego punktu widzenia możliwość przekazywania 1% podatku organizacjom OPP jest przejawem demokracji bezpośredniej. Dzięki niemu każdy polski podatnik może samodzielnie zdecydować, do kogo trafi część podatku dochodowego, który powinien zapłacić państwu. Jeśli nie zdecydujemy się na przekazanie 1% organizacji pożytku publicznego, to podatek za dany rok trafi do „wspólnego worka”, o którego przeznaczeniu decyduje rząd i sejm. Z prawnopodatkowego punktu widzenia 1% to pieniądze należne państwu, które i tak podatnik musi „oddać”. Przekazując 1% podatku dochodowego, nie dysponujemy zatem własnymi pieniędzmi, a tylko korzystamy z „uprzejmości” państwa, które pozwala podatnikom samodzielnie zdecydować, gdzie trafią państwowe pieniądze. Nie jest to więc darowizna, którą wyklada się dobrowolnie z własnej kieszeni².

Równie chętnie Polacy uczestniczą w zbiórkach pieniędzy do tzw. puszek. Przykładem jest fenomen zbiórki pieniędzy w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej

¹ Przepisy określające, kto i jak może przekazać 1% podatku, znajdują się w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz. U. 1991, nr 80, poz. 350 z późn. zm.

² Poradnik 1% podatku dla OPP: <https://poradnik.ngo.pl/1-podatku-dla-opp> (dostęp: 31.05.2019).

Pomocy (WOŚP). O tym, że Polacy są bardzo zaangażowani w tę akcję świadczą osiągnięte każdego roku rekordowe kwoty zbiórki³.

Jak wskazują dane zobrazowane w tab. 1, Polacy równie chętnie udzielają pomocy rzeczowej, przekazując ubrania, książki, meble itp. Tylko wciąż niezadowalające jest jednak osobiste zaangażowanie w postaci oddania własnego czasu i pracy na cele dobroczynne.

Tabela 1. Rodzaj pomocy udzielanej przez respondentów

Sytuacje, w których badani przynajmniej raz uczestniczyli w danym roku	Odsetki wskazań dotyczących roku											
	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Przekazanie pieniędzy na cele dobroczynne	49	43	54	49	62	62	60	64	64	64	64	71
Przekazanie rzeczy, np. ubrań, książek, na cele dobroczynne	45	44	40	37	46	45	52	57	56	58	59	62
Przeznaczenie własnej pracy, usług, na cele dobroczynne	18	19	15	12	16	15	17	17	22	22	20	25
Praca w charakterze wolontariusza	4	5	5	6	6	5	5	5	8	8	6	8

Źródło: CBOS (2019).

Przyczyn braku stałego zaangażowania w prace w charakterze wolontariusza zapewne jest wiele, wymienię jedynie: pogarszającą się sytuację materialną ludzi, większą, coraz bardziej „zawłaszczającą” aktywność zawodową, migracje zarobkowe, szczególnie młodych ludzi, tych z reguły najbardziej aktywnych. Niewykluczone, że przyczyn braku zaangażowania obywateli w działalność społeczną poszukiwać należy także w braku zaufania do działalności organizacji pozarządowych, podtrzymywanego przez medialne nagłaśnianie nadużyć z udziałem

³ Na kwotę zebraną w Finale WOŚP w 2018 r., czyli 126 373 804,34 zł, złożyły się zbiórka publiczna (71 177 112,70 zł), pozostałe darowizny przekazane na cel akcji, przede wszystkim poprzez kanały elektroniczne (54 543 011,44 zł), oraz dary rzeczowe w postaci sprzętu medycznego, który WOŚP przekazuje bezpośrednio szpitalom (653 680,20 zł), <https://www.wosp.org.pl> (dostęp: 25.05.2019).

wolontariuszy. Jednak za główną przyczynę należy uznać fakt braku szerszej wiedzy o istocie wolontariatu, historycznych źródłach, jego rozwoju, który tak pięknie obrazuje etos opiekuńczy człowieka. Wreszcie, zbyt mało uwagi nadal poświęca się walorom wolontariatu wpisanym w różne obszary rozwoju i funkcjonowania człowieka, a zatem nie dostrzega się potrzeby tego rodzaju aktywności.

Swoistość wolontariatu

Współcześnie przyjmuje się, że wolontariat odzwierciedla poziom zainteresowania i zaangażowania ludzi w przeobrażanie środowisk swojego życia, najczęściej podejmowanego z zamiarem ulepszania tego, co nie sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu człowieka. W tradycyjnym znaczeniu wolontariat to po prostu praca bez wynagrodzenia, czy też „praktyka bez wynagrodzenia dla nauczania się zawodu” (Lalak, Pilch [red.] 1999, s. 335). Współcześnie termin „wolontariat” stosowany jest na określenie bezpłatnego, świadomego, dobrowolnego działania, stałego bądź okazjonalnego, na rzecz innych, wykraczającego poza więzi rodzinno-koleżeńskie i przyjacielskie (Jordan, Ochman 1997, s. 15; Kromolicka 2009a, s. 115–125). Z uwagi na realizowaną funkcję możemy przyjąć, że wolontariat to ogniwo w systemie zróżnicowanych działań ludzkich, często niezależnych od tych wyznaczonych przez państwo, których treścią jest zaktywizowanie jednostek i grup społecznych do organizowania dodatkowego, niezależnego od wypracowanego przez państwo, systemu różnorodnych usług, realizowanych w różnych sferach funkcjonowania człowieka. W wymiarze społecznym oraz etyczno-moralnym wolontariat postrzegany jest najczęściej jako szlachetny, choć nie zawsze skuteczny, sposób łagodzenia społecznych niesprawiedliwości, jako swoisty wyraz solidarności ze słabszymi. Vinicio Albanesi twierdził wprost, że wolontariat jest „pierścieniem spajającym tych, którzy czują się dobrze, z tymi, którzy czują się źle” (Gawroński 1999, s. 3; Kromolicka 2009b, s. 195–205). Moim zdaniem takie rozumienie wolontariatu opiera się na przekonaniu, że wolontariat jest fundamentem dojrzałej humanistycznej postawy życiowej, którą możemy ująć także w kategorii swoistego obywatelskiego obowiązku, polegającego na roztaczaniu opieki nad jednostkami słabszymi bądź znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej.

W potocznym rozumieniu często dochodzi do „nadużywania” określenia „wolontariat” dla opisu tej aktywności człowieka, która nie zawiera w sobie jego istoty. Przyjmuje się bowiem, że tym, co charakteryzuje wolontariat jest po prostu wykonywanie pracy bez wynagrodzenia, a osoby w ten sposób postępujące określa się wolontariuszami. Tymczasem zdecydowanego podkreślenia wymaga fakt, że aby określoną działalność uznać za wolontariat, musi ona posiadać następujące cechy: „świadomą bezinteresowność, dobrowolność, bezpośredniość oraz ciągłość i systematyczność działania” (Gawroński 1999, s. 226; Kromolicka 2009b, s. 195–205).

Świadoma bezinteresowność wskazuje, że wolontariat opiera się na bezinteresownej woli służenia innym ludziom. Aktywność nie jest motywowana chęcią znalezienia pracy i zarobku. Nie jest kierowana osiągnięciem korzyści – wynagrodzenia zewnętrznego. Człowiek działający bezinteresownie nie oczekuje żadnej gratyfikacji za swoją pracę, czas poświęcony na działanie w interesie rozwiązania nie swoich problemów. Świadoma bezinteresowność jest aktem wyraźnej intencji udzielania innym pomocy, wsparcia i ponoszenia wpływających z tego konsekwencji.

Dobrowolność oznacza, że zaangażowanie wolontariusza wynika z własnego wyboru, wolnej woli, a nie z pewnych wiążących norm, reguł, zasad czy obowiązków służbowych (zawodowych). Tylko ta cecha odróżnia w sposób zasadniczy dzisiejszą działalność społeczną od dawnych czynów społecznych. Dobrowolność pozwala na takie połączenie potrzeb wolontariusza, motywujących go do działania oraz zadań i funkcji organizacji, które są satysfakcjonujące dla obu stron.

Bezpośredniość wskazuje na specyficzną bliskość, w jakiej wolontariusz w swoim działaniu zbliża się do problemów społecznych (najczęściej ludzkich), występujących w zróżnicowanych obszarach życia społecznego.

Ciągłość i systematyczność działania w pewnym sensie określa jakość i stopień społecznego zaangażowania w wolontariat jego realizatorów. Wskazuje na ich w pełni konsekwentne i odpowiedzialne podejście do przyjętych na siebie zadań, gwarantujące osiągnięcie wyznaczonego celu. Jedynie więc czas zaangażowania jest istotnym wyznacznikiem wypracowanej strategii działania. W tym miejscu należy nadmienić, że podejmowane jednorazowo działanie, określane mianem „wolontariatu akcyjnego”, w które angażują się rzesze – bardzo często młodych – ludzi, nie spełnia wszystkich warunków istoty wolontariatu (w znaczeniu tego fenomenu), a zatem może być jedynie traktowane jako forma wprawiania się do wolontariatu stałego. Wolontariat akcyjny, którego cechą jest dobrowolność i bezinteresowność materialna jest oczywiście pożądaną formą aktywności społecznej, która może przyczynić się do pełniejszego, stałego zaangażowania w wolontariacie.

Omówione charakterystyczne cechy wolontariatu wskazują, że ta specyficzna aktywność społeczna często przekracza granice środowisk życia wolontariuszy, a nawet granice państw, nosząc znamiona swoistej służby społecznej. Zaangażowanie obywateli w wolontariat jest zarówno odpowiedzią na niedomagania funkcjonowania państwa w sferach pomocowych, jak i płaszczyzną dla rozwijania własnych pasji i zainteresowań, zdobywania nowych doświadczeń, w tym doskonalenia zawodowego. Jak pisał Zbigniew Kwieciński:

człowiek działający w organizacjach wolontarystycznych (ruchu społecznym – przyp. B.K.), podejmując decyzje i działania, uczy się pokonywać trudności i zdobywać doświadczenie. Aktywność

społeczna ma związek z aktywnością życiową, również w sferze intelektualnej. Współczesny działacz społeczny – wolontariusz, jest zaangażowany nie tylko w walkę o coś i dla kogoś, w przekonywanie innych do swoich racji, lecz także w analizowanie i ocenę potrzeb, planowanie, przygotowywanie i organizowanie działań, w pogłębienie wiedzy z różnych dziedzin. Niejednokrotnie jest to początek odkrywania świata nauki i tworzenia własnych koncepcji świata i ludzkości. Rozbudzona aktywność zmienia sposób widzenia i rozumienia świata, motywuje do dalszych działań, do rozwoju. Ludzie aktywni współuczestniczą w zmianach i są odbierani przez innych jako ci, którzy mogą coś zmienić (Kwieciński 2007, s. 7).

Zapewne dzięki m.in. takim spostrzeżeniom

wolontariat postrzegany jest jako swoista kuźnia charakterów, umiejętności i miejsce samorealizacji, stał dla przyszłej pracy zawodowej oraz forma przygotowania do realizacji tego, czym młody człowiek jest zainteresowany lub co w przyszłości może być dla niego przydatne (Ciesiołkiewicz 2002, s. 10).

Kilka słów o genezie wolontariatu

O wolontariacie jako ruchu społecznym zaczęto mówić dopiero w połowie lat 70. Okazją do tego był, już dzisiaj historyczny, I Narodowy Kongres Wolontariatu zorganizowany w 1975 roku przez Caritas we Włoszech, w którym uczestniczyły ważne organizacje pozarządowe i kościelne, aktywnie walczące z izolacją społeczną. Podczas toczącej się dyskusji przyjęto definicję wolontariatu, uznając to działanie za

zobowiązanie stałe do pracy, służby i interwencji tak w wymiarze indywidualnym, a jeszcze bardziej grupowym, bez oglądania się na paralelną aktywność państwa. Wolontariusz natomiast jest obywatelem, który spełniając obowiązki swojego stanu (rodzina, zawód itd.), a także obowiązki obywatelskie (zaangażowanie w sprawy administracyjne, polityczne itd.), zgłasza swoją dyspozycyjność do bezinteresownej służby wspólnocie. Stawia on do dyspozycji swoje możliwości i posiadane środki, swój czas do dawania twórczych odpowiedzi na wszystkie pojawiające się potrzeby, w pierwszej kolejności obywatelom swojego regionu (Ciesiołkiewicz 2002, s. 9).

To wydarzenie wyznaczyło punkt zwrotny w ruchu zaangażowania społecznego wobec najbardziej potrzebujących, które wymagało już radykalnych działań i sięgania do samych korzeni problemów, przekraczając granicę bezkrytycznej i niewystarczającej dobroczynności, obnażającej wewnętrzną słabość całego systemu społecznego. Zdecydowanie potwierdził się polityczny wymiar pracy na rzecz ludzi z marginesu społecznego jako działania zmierzającego do zmiany społeczeństwa, które często samo ów margines tworzy. W czasie kongresu zaproponowano dalsze działania dla zapewnienia opieki i usług osobom potrzebującym, ale przede wszystkim zmierzające do usunięcia społecznych przyczyn niedostatku

poprzez walkę z nierównościami ekonomicznymi i społecznymi, które zawsze są źródłem wszystkich form izolacji. Od tamtego kongresu nie mówiono już o dobroczynności czy zwykłej opiece, lecz o ruchu obywatelskim z aspiracjami dojrzałymi i głębokimi, mówiono o wolontariacie (Gawroński 1999; Kromolicka 2010, s. 431–442).

Polska, o czym już wspomniano, ma bardzo bogatą i niezwykle interesującą, sięgającą XII wieku tradycję rozwoju filantropii i dobroczynności⁴ w ujęciu społeczno-kulturowym, organizacyjnym oraz w zakresie pracy społecznej opartej na aktywizowaniu sił ludzkich, zdolnych do przekształcania środowisk swojego życia⁵. Historycznie rzecz ujmując, jednoznacznie możemy stwierdzić, że ludzie pomagali sobie od zawsze, uznając cudze dobro za wartość i przyjmując, że wartość tę w większym lub mniejszym stopniu da się zrealizować (Kromolicka 2001, s. 65). Zawsze też zakładano, że człowiek odnajduje pełnię swych wymiarów, gdy uczy się aktywnego uczestnictwa w działaniach społecznych, w reformowaniu oraz konstruowaniu nowej rzeczywistości subiektywnej i obiektywnej. Spoglądając z tej perspektywy na rozwój i społeczne zakorzenienie wolontariatu w naszej rzeczywistości, można uznać, że wolontariat jest jedynie naturalną, udoskonaloną kontynuacją wcześniejszych wzorców działania społecznego na rzecz i w kierunku budowy dobra wspólnego oraz doskonalenia jakości życia człowieka w jego ontogenetycznym rozwoju.

Walory wolontariatu

Wolontariatowi przypisuje się humanistyczny i humanitarny charakter, co sprawia, że ta forma aktywności ludzkiej niesie ze sobą szczególne walory, stając się tym samym istotnym źródłem upowszechniania wartości, szczególnie ważnych w realizacji pełnego, насыщенego wartościami człowieczeństwa, a więc jest swoistym źródłem formowania ogólnoludzkiej kultury moralnej i cywilizacyjnej. Walory wolontariatu należy rozpatrywać w kilku istotnych wymiarach funkcjonowania i kształtowania się naszego człowieczeństwa, tj. społecznym, kulturowym, edukacyjnym, osobowym, religijnym, etyczno-moralnym oraz ekonomicznym.

⁴ Historię pomagania na ziemiach polskich, od przybliżenia inicjatyw i postaw w tym zakresie pierwszych królów, poprzez działalność edukacyjno-opiekuńczą zakonów, a także działalność dobroczynną przemysłowców XIX i XX wieku, inicjatywy wybitnych Polaków, po przykłady współczesnych działań omawia Leś (2001).

⁵ Zagadnienie sił społecznych i ich aktywizowania stanowi jedną z głównych kategorii pojęciowych w pedagogice społecznej. Helena Radlińska, prekursorka rozwoju tej dyscypliny naukowej, wskazywała m.in. na znaczenie „czynu”, charakteryzując jednostkę i jej stosunek do rzeczywistości. Podkreślała, że pożądana jest twórcza postawa jednostki, bowiem jedynie sam człowiek, który rozwija się pod wpływem warunków bytu i kręgów kultury, może zapewnić byt oczekiwanym społecznie wartościom – czynnikom jego rozwoju i lepszego jutra.

Wymiar społeczny to podstawowa płaszczyzna wolontariatu, na którą jest ukierunkowany i w ramach której jest realizowany. Powszechnie na ten wymiar najczęściej wskazujemy, gdy podejmujemy próbę wykazania znaczenia i szczególnych właściwości wolontariatu jako swoistej metody uwrażliwiania ludzi na potrzeby społeczne, a głównie na konieczność roztaczania opieki nad jednostkami słabszymi, wymagającymi wsparcia i opieki. Opieka we współczesnej cywilizacji wynika również ze społecznego podziału obowiązków. Jak podkreślał Jerzy Materne,

opieka stanowiona jest prawem obywatelskim. Ma ono potwierdzać nie tylko prawo naturalne, ale je rozszerzać. [...] Narastanie wielorakich potencjalnych zagrożeń powoduje, iż pojedynczy człowiek nie jest w stanie uporać się ze skomplikowaną rzeczywistością (Materne 1999, s. 43–44).

Z tej perspektywy pokazujemy, że główne walory wolontariatu są właśnie związane z kształtowaniem obywatelskiej odpowiedzialności za dobro wspólne oraz jakość funkcjonowania człowieka w środowiskach swojego życia. Skala rozwoju i uczestnictwa obywateli w wolontariacie może świadczyć o przejawianej społecznej solidarności, o odpowiedzialności za kształtowanie środowiska życia, a w nim jakości więzi społecznych ukierunkowanych na współbycie, współżycie czy współodpowiedzialność, współistnienie itd. Można zatem przyjąć, że wolontariat to fundament humanistycznej demokracji, a zarazem czynnik postępowych zmian społecznych, w których człowiek przyjmuje na siebie zadanie przekształcania środowiska swojego bytowania także w sferze pożądaných wartości ogólnoludzkich.

Wolontariat wpisuje się w określony ład aksjonormatywny społeczeństwa, przyczyniając się też do kształtowania określonych wzorów zachowań kulturowych. Udział w wolontariacie, w którym troska o innych ludzi jest podstawą budowania prawidłowych relacji międzyludzkich, sprzyja formowaniu codziennej osobistej kultury życia. Specyfika spojrzenia na problemy ludzkie i możliwości ich rozwiązywania dzięki doświadczeniu wolontariatu jest wprost bazą do budowania kultury socjalnej społeczeństwa jako trwałego elementu ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw. To dzięki zaangażowaniu w wolontariat w środowiskach lokalnych można wypracować określone wzory zachowania, sposoby na skuteczne rozwiązywanie problemów społeczności lokalnej utrwalane w postaci obowiązujących norm zachowania.

Jednym z głównych walorów wolontariatu jest jego wymiar edukacyjny w odniesieniu do ludzi na różnych etapach ontogenetycznego rozwoju. Wolontariat jest coraz bardziej popularny zarówno wśród dzieci, młodzieży, osób dorosłych, jak i seniorów. Stanowi bowiem jedną z form edukacji pozaformalnej, coraz powszechniej stosowanej w procesie kształcenia i wychowania. Ponieważ, jak zauważa Martin Buber (1993), problemem współczesnej egzystencji nie jest

człowiek sam w sobie, lecz człowiek z drugim człowiekiem, docenia się to, że udział w wolontariacie prowokuje do refleksji, do zadawania pytań samemu sobie, analizowania własnych oraz cudzych poglądów, zachowań i postaw. Sprzyja wypracowaniu większej otwartości życiowej, szczególnie w odniesieniu do/dla Innego.

Zachętę do wykorzystania aktywności w ramach wolontariatu miało stanowić rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. z 2012 r., poz. 977). W załączniku nr 4 rozporządzenia czytamy:

w procesie kształcenia ogólnego szkoła na III i IV etapie edukacyjnym kształtuje u uczniów postawy sprzyjające ich dalszemu rozwojowi indywidualnemu i społecznemu, takie jak: uczciwość, odpowiedzialność, wytrwałość, poczucie własnej wartości, szacunek dla innych ludzi, ciekawość poznawczą, kreatywność, przedsiębiorczość, kulturę osobistą, gotowość do uczestnictwa w kulturze, podejmowania inicjatyw oraz pracy zespołowej. W rozwoju społecznym bardzo ważne jest kształtowanie postawy obywatelskiej, postawy poszanowania tradycji i kultury własnego narodu, a także postawy poszanowania dla innych kultur i tradycji [...] (rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 maja 2014 r., Dz.U. z 2014 r., poz. 803).

Przyjęto, że rolą szkoły jest należyte przygotowanie ucznia do zainteresowania się problematyką społeczną i ewentualnego współdziałania w sprawach publicznych, poprzez poznanie i angażowanie się w sprawy najbliższego środowiska lokalnego i uczestniczenie w wydarzeniach organizowanych przez lokalną społeczność.

To swoiste zadanie edukacji szkolnej oraz znaczenie walorów wolontariatu dostrzeżono także budując nową podstawę programową edukacji w szkole opublikowaną dnia 14 lutego 2017 r. W ustawie znalazł się już wprost zapis, że „zadaniem szkoły jest [...] zachęcanie do podejmowania działań na rzecz środowiska szkolnego i lokalnego, w tym do angażowania się w wolontariat” (Dz.U. z 2017 r., poz. 356). W podstawie programowej z przedmiotu „Wiedza o społeczeństwie” wprowadzono wymaganie, aby uczeń potrafił wyjaśnić ideę wolontariatu i umiał przedstawić formy działalności wolontariuszy. Także w podstawie programowej z przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie” zaznaczono, aby

uczeń brał udział w życiu społecznym przez: wolontariat, aktywność w działaniu stowarzyszeń, grup nieformalnych lub aktywność indywidualną [...]. Również w przedmiocie „Etyka” wymagana jest umiejętność objaśniania przez ucznia, czym jest szacunek, przyjaźń, życzliwość, altruizm, troska, bezinteresowność, wolontariat, koleżeństwo, wdzięczność, współczucie, empatia [...] (Dz.U. z 2017 r., poz. 356).

Szczególnym dowodem na to, że wolontariat stał się ważną formą edukacji (wychowania oraz kształcenia) dzieci i młodzieży był fakt ogłoszenia przez

ministra edukacji roku szkolnego 2016/2017 Rokiem Wolontariatu⁶. Docenienie wolontariatu w procesie edukacji wpisuje się w europejskie podejście do edukacji społecznej, bowiem w Europie duży nacisk kładzie się na edukację społeczną. W wielu europejskich szkołach edukacja społeczna jest realizowana właśnie poprzez wolontariat. Takie rozwiązanie przyjęte jest w takich krajach, jak Austria, Cypr, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Irlandia, Łotwa, Niemcy, Norwegia, Portugalia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry i Wielka Brytania. W państwach tych dostrzeżono korzyści z wolontariatu szkolnego i uczniowie dostają poświadczenie w jego uczestnictwie. We Francji, Norwegii czy Wielkiej Brytanii istnieją systemy walidacji pozwalające na uznawanie zdobytych kompetencji poza formalnym systemem edukacji w postaci wydawanych świadectw bądź dyplomów. Mimo że wolontariat nie jest wprowadzony jako element edukacji formalnej, istnieje szereg regulacji prawnych pozwalających na uznawanie działalności wolontariackiej i zdobytych w jej wyniku osiągnięć. Wydawane są np. suplementy do świadectw szkolnych (Niemcy) czy dodatkowe punkty na świadectwie (Finlandia, Polska), książeczki umiejętności (Francja). Wspomniany wolontariat w Wielkiej Brytanii realizowany jest w czasie rocznej przerwy w nauce przed rozpoczęciem studiów, a jego elementy zawarte są w podstawie programowej jako program wychowania obywatelskiego.

Pracując na rzecz zaspokajania ujawniających się potrzeb społecznych, dzieci i młodzież zdobywają potrzebne doświadczenie, podnoszą swoje kwalifikacje, poznają nowe rzeczy, a także rozwijają swoje zdolności i umiejętności:

Odkrywają świat i uczą się w nim funkcjonować, odkrywając własne i innych potrzeby. Jest to szczególnie istotne dla ludzi młodych, którzy dopiero będą decydować o swoim przyszłym życiu zawodowym, a wcześniejsze doświadczenia znacznie mogą im to ułatwić. Wolontariat uczy odpowiedzialności za powierzone im zadania, kształtuje charakter i postawy społeczne, odgrywając ważną rolę w rozwoju osobowości jednostki (Bejma 2012, s. 29).

Szczególne zainteresowanie wolontariatem wykazuje młodzież, dla której działalność wolontariacka może być bardzo ważnym etapem życia. Przejawia się ono chęcią aktywności, wykorzystaniem lub odkryciem posiadanych zdolności czy umiejętności, może też być po prostu pożytecznym sposobem spędzenia wolnego czasu, co jest szczególnie ważne u dorastającej młodzieży.

W okresie adolescencji kształtuje się przecież tożsamość człowieka, na którą ogromny wpływ ma grupa odniesienia, kształtują się ideały i role życiowe, które uczniowie będą pełnić w przyszłości. To również okres pytań: kim chcę być, kim jestem, co chcę robić, podejmowania samodzielnych decyzji i wyborów (Kroplewski 2010, s.10).

⁶ Zobacz: <https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/minister-anna-zalewska-na-inauguracji-roku-szkolnego-w-rudnie.html> (dostęp: 12.06.2019).

Papież Jan Paweł II, doceniając wartość działania w wolontariacie jako procesu stawania się człowiekiem, z ogromną troską zwracał się do ludzi młodych. Mówił:

Wolontariat, ten wspaniały fenomen naszych czasów, powinien być żywy pośród was. [...] żaden młody człowiek, będący w waszym wieku, jeśli nie poświęci – w takiej czy innej formie – jakąś część swego czasu na służbę innym, nie może nazywać siebie chrześcijaninem (Dybciak 2001, s. 47).

Papież cenił i promował aktywność w wolontariacie, przypisując mu szczególne aspekty wychowawcze. Podkreślał, że w wychowaniu chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej „był”, a nie tylko „miał”, aby poprzez wszystko, co ma, co „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko z „drugim”, ale także i „dla drugich” (Dybciak 2001, s. 47). Postulował, by szkoły, instytucje wychowawcze tworzyły odpowiedzialne programy wychowawcze i kształcenia dla młodych ludzi, w których służba „drugiemu człowiekowi” stanowiłaby ich trwały element.

Refleksja końcowa

Wartość działania w wolontariacie sprowadza się do poznawania i odnajdywania sensu służby, a dzięki temu – kształtowania i doświadczania własnej bezinteresowności. To jeden ze sposobów na dzielenie własnego istnienia z istnieniem innych, to możliwość kontaktu z drugim człowiekiem czy rzeczywistością społeczną, co stanowi istotne źródło kształtowania się nowych doświadczeń. Uczestnictwo w wolontariacie pozwala na formowanie samoodowiedzialności i świadomości społecznej, co z kolei sprzyja indywidualnemu rozwojowi, poznaniu siebie, swoich możliwości, a często odkrycie tych nie ujawnionych dotąd cech to także swoiste „przekraczanie samego siebie” w zderzeniu z nowymi wyzwaniami. Podejmowana aktywność społeczna przyczynia się czy też wprost tworzy odmienną świadomość także i u tych osób, które żyjąc w dostatku, bez większych problemów życiowych, zazwyczaj nie martwią się trudną sytuacją innych.

Oczywiście, wyróżnienie tych podstawowych walorów, w których wskazujemy na specyficzne wartości wolontariatu, nie może osłabiać pytania aksjologicznego o sens oraz intencje takiego zabiegu, szczególnie gdy przedmiotem rozważań i poszukiwań jest właśnie wolontariat – nośnik i gwarant dobra oraz bezinteresowności. Jak podaje Lech Witkowski, istnieją rozliczne powody, aby podkreślać, że nie jest dopuszczalne – wbrew typowym tendencjom promocyjnym i nastawieniom – kojarzenie relacji „pomocowej” z różnymi korzyściami,

a tym bardziej z własnymi czy wymiernymi i namacalnymi zyskami, gdzie mają być czytelne wyznaczniki służące do świadomie postrzeganej przydatności, satysfakcji czy społecznej gratyfikacji. Autor przestrzega przed nadmiernym lukrowaniem, czyli fałszowaniem realiów relacji pomocowej także w wolontariacie.

Sytuacje pomocowe bywają na tyle traumatyczne dla tego, komu pomagamy, aż tak dla niego upokarzające, że wolontariusz musi być dobrze przygotowany i na to, że jako pomagający może być dotknięty agresją, niezrozumieniem, niewdzięcznością i pogardą, naruszeniem jego elementarnych standardów etycznych czy estetycznych (Witkowski 2005, s. 22–23).

Nie umniejszając znaczenia przytoczonych uwag, wolontariat jako przestrzeń działania i nabywania doświadczeń oraz rozwiązywania problemów społecznych jest dobrem, które realizuje się w fundamentalnych dla ogółu społeczeństwa zadaniach:

- przekazuje sens człowieczeństwa w służbie, podczas gdy w wielu strukturach publicznych działania interwencyjne często podążają obojętnymi torami administracyjnymi, nierzadko z dala od najbardziej potrzebujących;
- stymuluje instytucje publiczne i domaga się praw dla najsłabszych od państwa, które zaangażowało się w opiekę nad najbardziej potrzebującymi na podstawie zasady mówiącej, że wszyscy ludzie posiadają taką samą godność. Wszyscy ludzie: starsi, niepełnosprawni, chorzy na AIDS, emigranci – powinni być objęci opieką instytucji publicznych;
- wyprzedza odpowiedzi państwa na nagłe potrzeby, określa i wytycza linie interwencji oraz pozytywnych modeli dla działalności struktur publicznych. Często wolontariat jako pierwszy podejmuje działania i ostrzega przed trudnymi sytuacjami;
- tworzy odmienną świadomość u osób, które zazwyczaj nie martwią się trudną sytuacją innych, przyczynia się do odbudowy obywatelskiej i moralnej postawy społeczeństwa;
- integruje służby publiczne w tych sektorach, w których interwencja państwa jest niewystarczająca. Dzięki temu odpowiada w sposób natychmiastowy, indywidualny, jasny i ludzki (Gawroński 1999, s. 26–27).

Także L. Witkowski zwraca uwagę, że obecność wolontariatu w życiu społecznym to z całą pewnością kwestia dojrzałości i to widzianej aż w trzech perspektywach:

- dojrzałości samej demokracji w Polsce, jej instytucji, strategii legislacyjnych oraz procedur wdrażania i udrażniania aktywności obywatelskiej;
- dojrzałości do kształtowania demokracji nas jako obywateli, współuczestników życia społecznego, w tym dojrzałości kształcenia do poczucia obywatelskiej

odpowiedzialności za warunki egzystencji ludzi dotkniętych złym losem, albo choćby tylko nieradzących sobie z życiem;

– dojrzałości naszych środowisk, w tym szkół i uczelni, do demokratycznej, twórczej, więc i osobotwórczej edukacji, skupionej na trosce o jakość człowieka wychowywanego, a zarazem połączonej z promocją dojrzałej refleksji, krytycznie odnoszącej się do jakości środowisk wychowawczych w Polsce, jak i do poziomu oraz stylu funkcjonowania akademickiego reprezentantów nauk społecznych (Witkowski 2005, s. 29–30).

Wolontariat jest filarem nośnym niemal każdego społeczeństwa, który jednocześnie wymaga stałego zainteresowania, promocji i pielęgnacji. Jest nieodzowny i coraz trudniej się bez niego obejść nie tylko z uwagi na oferowane różnorodne usługi, lecz także na wartości, jakie wnosi w życie społeczne.

Bibliografia

- Bejma A. (2012), *Rola wolontariatu w społeczeństwie obywatelskim*, [w:] K. Ostrowska-Wasilewska, A. Kola (red.), *Wolontariat szansą rozwoju społecznego*, Wydawnictwo „Akapit”, Toruń, s. 27–46.
- Buber M. (1993), *Problem człowieka*, PWN, Warszawa.
- CBOS (2018), *Czy Polacy są altruistami?*, Centrum Badania Opinii Społecznej, komunikat z badań nr 31/2018.
- CBOS (2019), *Aktywność i doświadczenia Polaków w 2018 roku*, Centrum Badania Opinii Społecznej, komunikat z badań nr 20/2019.
- Ciesiołkiewicz A. (2002), *Wolontariat szansą młodzieży*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 5, s. 9–13.
- Dybczak K. (2001), *Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Gawroński S. (1999), *Ochotnicy miłości bliźniego*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa.
- Jordan P., Ochman M. (1997), *Jak pracować z wolontariuszami*, http://www.procarpathia.pl/download/Z2Z4L3Byb2NhcjBhdGhpYS9wbC9kZWZhdWx0X211bHRpbGlzdGFfcGxpa293LzEyMQ/jak_pracowac_z_wolontariuszami.pdf (dostęp: 12.06.2019).
- Kromolicka B. (2000), *Wolontariusz w życiu społecznym*, [w:] J. Brągiel, Z. Jasiński (red.), *W kręgu humanistycznej edukacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 289–297.
- Kromolicka B. (2001), *Czyniący dobro – działalność Kola Wolontariatu Studenckiego przy Instytucie Pedagogiki US w Szczecinie*, „Pedagogika Społeczna”, nr 1, s. 65–71.
- Kromolicka B. (2005), *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, Wydawnictwo „Akapit”, Toruń.
- Kromolicka B. (2007a), *Budowa kultury socjalnej jako zadanie pedagogiki społecznej*, [w:] B. Kromolicka, A. Radziejewicz-Winnicki, M. Noszczyk-Bernasiewicz (red.), *Pedagogika społeczna po 1989 roku*, Wyższa Szkoła Zarządzania w Katowicach, Katowice, s. 245–252.
- Kromolicka B. (2007b), *Kultura socjalna jako wyznacznik demokratycznego społeczeństwa opiekuńczego*, [w:] K. Piątek (red.), *Aktywna polityka społeczna z perspektywy Europy socjalnej*, Wydawnictwo „Akapit”, Toruń, s. 65–77.

- Kromolicka B. (2009a), *Walory współczesnego wolontariatu*, [w:] A. Żukiewicz (red.), *Ciągłość i zmiana w pomocy społecznej i pracy socjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków, s. 115–125.
- Kromolicka B. (2009b), *Wolontariat lustrem naszego człowieczeństwa*, [w:] B. Fedyn, J. Pośpiech, M. Szepelawy (red.), *Człowiek w świecie natury i kultury*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu, Racibórz, s. 195–205.
- Kromolicka B. (2010), *Znaczenie wolontariatu w procesie zmiany społecznej*, [w:] M. Konopczyński, W. Theiss, M. Winiarski (red.), *Pedagogika społeczna. Przestrzenie życia i edukacji*, Pedagogium – Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa, s. 431–442.
- Kropiewski Z. (2010), *Proces kształtowania się tożsamości siebie. Analizy psychologiczno-pedagogiczne*, [w:] E. Jackowska, B. Kromolicka (red.), *Młodzież XXI wieku. Źródła wzrostu i kryzysów*, Print Group Daniel Krzanowski, Szczecin, s. 13–29.
- Kwieciński Z. (2007), *Miedzy patosem a dekadencją. Studia i szkice socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Edukacji TWP, Wrocław.
- Lalak D., Pilch T. (red.) (1999), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Leś E. (2001), *Zarys historii filantropii i dobroczynności w Polsce*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Materne J. (1999), *Pedagogika socjalna. Systematyzacja zagadnień i pojęć*, Wydawnictwo Mater, Szczecin.
- Witkowski L. (2005), *Człowiek i profesjonalizm w pracy socjalnej (Czyli jak bronić wolontariat przez woluntaryzm – spojrzenie filozofa)*, [w:] B. Kromolicka (red.), *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, Wydawnictwo „Akapit”, Toruń, s. 19–35.